

Przemysław Saleta gościem Fight MZOS Uczyć się od najlepszych



Archiwum

Klub sportowy Fight MZOS organizuje cykliczne seminaria szkoleniowe z utytułowanymi zawodnikami z kraju i zagranicy. Najlepiej przeciw korzystać z doświadczeń tych najlepszych, którzy odnieśli sukcesy.

Klub odwiedził 9-krotny mistrz świata Białorusin Andrei Molchanov, który zdradził tajniki i sposoby ataku, jakie stosował podczas swoich walk w K1 oraz w Muay Thai. Była także okazja porozmawiać

z Łukaszem „Jurasse” Jurkowskim, finalistą I turnieju KSW, wielokrotnym medalistą Polski w taekwondo, telewizyjnym komentatorem walk. „Jurass” demonstrował najczęstsze techniki stosowane w walkach MMA. Niedawno w klubie gościł Przemysław Saleta, a spotkanie zostało zorganizowane przy współpracy z KS Sanda Słupno Anety Gola-cik.

Wszyscy goście przyjechali do Płocka na zaproszenie prezesa Fight MZOS Wojciecha Burdanowskiego, który posiada pas mistrzowski – 3 dan WKA, obecnie najwyższy i jedyny stopień mistrzowski wśród trenerów kick-boxingu w Płocku. Osiągnięcia Wojciecha Burdanowskiego to II dan w kick-boxingu WAKO, I dan w taekwondo WTF oraz III dan UFR. WKA – World Karate Association jest jedną z najstarszych organizacji w kick-boxingu na świecie. Zawodowy pas mistrza świata w tej federacji zdobył między innymi najbardziej utalentowany polski bokser Marek Piotrowski.

KS Fight MZOS prowadzi zajęcia z: kick-boxingu, boks i taekwondo w sali na pl. Dąbrowskiego 2A. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 692 84 84 60 oraz na stronie www.kickboxer.com.pl. **Jol.**



J. Wackowski

Osiem drużyn walczyło o Puchar Prezydenta Miasta Płocka

Stara Wiara nadal w formie

Na Starym Rynku, na specjalnie zbudowanym boisku, osiem drużyn walczyło w turnieju piłki nożnej ulicznej o Puchar Prezydenta Miasta Płocka. Kibice mieli okazję oglądać zmagania byłych piłkarzy nożnych Wisły Płock, samorządowców, księży, aktorów i dziennikarzy.

Uliczny turniej na Starym Rynku został zorganizowany z okazji 65-lecia Wisły Płock. Jak zapewnił prezes klubu Krzysztof Dmoszyński, to nie ostatnia impreza, przygotowana z tej okazji, a kibice jeszcze nieraz będą mogli podziwiać w akcji byłych zawodników klubu oraz sympatyków piłki nożnej.

Prym wśród drużyn wiodła Stara Wiara, zespół złożony z byłych piłka-

rzy Wisły Płock. Kibice mogli ponownie zobaczyć grę między innymi: Pawła Miąskiewicz, Wojciecha Małochę, Pawła Dylewskiego, Adama Majewskiego i Pawła Sobczaka. Drużyna wygrała grupę eliminacyjną, a w półfinale pokonała ekipę Urzędu Miasta występującą pod przewodnictwem prezydenta Andrzeja Nowakowskiego 2: 0. W drugim pojedynku półfinalowym Orły Górskiego pokonały Księżę 3: 1.

Spotkanie finałowe to popis byłych piłkarzy, którzy nadal imponują formą i umiejętnościami. Stara Wiara walczyła o zwycięstwo z drużyną Orłów Górskiego, w barwach której wystąpili między innymi: Tomasz Kłosa, Arkadiusz Bąk i Waldemar Kryger. Spotkanie wygrali zawodni-

cy występujący przed laty w barwach Wisły Płock, którzy w regulaminowym czasie zremisowali z rywalami 2: 2, ale byli lepsi w rzutach karnych i to oni otrzymali Puchar Prezydenta. Tytuł najlepszego bramkarza przypadł Andrzejowi Marszałkowi, znanemu do tej pory z gry w bramce zespołu piłki ręcznej. W ekipie pokonanych tytułem najlepszego strzelca wyróżniono Tomasa Kłosa, zdobywcę siedmiu goli.

Trzecie miejsce w turnieju zdobyli Urzędnicy, którzy w regulaminowym czasie bezbramkowo zremisowali z zespołem Księżę, ale okazali się skuteczniejsi w rzutach karnych. Najlepszym zawodnikiem całego turnieju okrzyknięto Andrzeja Krzyżaniaka z zespołu Księżę. **Jol.**

Mistrzostwa Polski w duathlonie Czesław Mączyński ze złotym medalem

W Dzierżoniowie rozegrane zostały mistrzostwa Polski w duathlonie, w których zawodnicy rywalizowali na dystansie 6 km biegu, 26 km jazdy na rowerach górskich i 3 km biegu. Wśród zawodników był płocczanin Czesław Mączyński, który odniósł ogromny sukces, wygrywając swoją kategorię wiekową i zdobywając tytuł mistrza Polski. Jest to drugi medal zawodnika w tym roku, w lutym wywalczył on wicemistrzostwo Polski w biegach narciarskich. **Jol.**



Archiwum

Brydż sportowy Bez sukcesów w Warszawie

Podczas mistrzostw Polski w brydżu zawodnicy mogli zdobyć medale w mikstach, teamach i parach. Niestety żaden z płockich zawodników nie odniósł sukcesu.

Nie były to udane zawody także dla najlepszego brydżysty z okręgu Grzegorz Narkiewicz. Jego zespół Consus Kalisz nie zakwalifikował się do finału, do którego trafiło 8 najlepszych ekip. Za to awansował ze Zdzisławem Ingiewiczem do grona 24 najlepszych par, i w turnieju zajęli ostatecznie XI miejsce. Narkiewicz po raz kolejny został powołany do kadry narodowej brydżystów i wystartuje w dniach 12–23 czerwca w drużynowych mistrzostwach Europy w Dublinie.

Największym sukcesem w turnieju par mikstowych było III miejsce i brązowy medal Anny Sarniak, zawodniczki Interbud Jarosław Szczygieł Szabla Płock, która grała w parze z Leszkiem Stryakiem. Blisko

wejścia do grona najlepszych była płocka para mikstowa: Danuta Krupnik i Bolesław Krzewski. *******

Nie wszyscy zawodnicy startowali w mistrzostwach Polski. Tradycyjnie w Płocku rozgrywany był turniej poniedziałkowy, w którym ogromną niespodziankę sprawili 9-letni Michał Maszenda i jego tata Jerzy, którzy okazali się najlepszą parą zawodników. Michał jest najmłodszym w historii zwycięzcą tego turnieju. *******

Brydżyści wzięli udział także w turnieju o Puchar Starosty Żurmińskiego J. Welenca. II miejsce w zawodach wywalczyła para Bolesław Krzewski i Adam Cybulski, na XV miejscu ukończyli rywalizację bielszczanie: Wiesław Skupiński i Jerzy Słomski, zaś oczko niżej Kazimierz Falkowski i Leszek Dziekowski. **Jol.**

Mistrzostwa Słowacji judo masters

Małżeństwo Jarosińskich na podium



Archiwum klubu

Reprezentacja Polski na mistrzostwa na Słowacji

W Powalskiej Bystricy odbyły się mistrzostwa Słowacji judo masters, w których dwoje zawodników UKS Judo Kano wywalczyło dwa medale. Kinga Jarosińska w kategorii +70 kg stanęła na najwyższym stopniu podium, a srebrny krążek zdobył jej mąż Leszek.

W kategorii kobiet Kinga nie ma sobie równych wśród zawodniczek w Europie. W tych zawodach pokonała w finale Czeszkę Ivanę Krali-

kovą, dzięki rzutom soto-maki-komi. Leszek – który przeszedł do nowej kategorii M-4 mężczyzn – w eliminacjach wygrał wszystkie walki.

Dwa lata z rzędu Jarosiński był lepszy na macie od swojego kolejnego rywala w walce o złoty medal Milana Burdy, który w tym sezonie okazał się bardzo silny technicznie i fizycznie. Po zaciętej walce i równie zaciętej dogrywce, werdykt wydali sędziowie na pod-

stawie liczby ataków. Sędzia austriacki wskazał na Jarosińskiego, a dwóch słowackich arbitrów – na jego rywala. – Na swoje pocieszenie muszę dodać, że Słowak po dogrywce stał „na ostatnich nogach”, ledwie żywy. To na pewno jest dowód na moje dobre przygotowanie kondycyjne przed mistrzostwami Europy judo masters – mówił po zawodach Leszek Jarosiński. **Jol.**